

Sygn. akt III AUa 1846/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Żurecki
Sędziowie	SSO del. Anna Petri (spr.) SSA Gabriela Pietrzyk-Cyrbus
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania M. S. (M. S.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

przy udziale zainteresowanych (...) Sp. z o.o. w K., R.
Sp. z o.o. w W.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku z dnia 17 czerwca 2015r. sygn. akt IX U 762/14

***uchyla zaskarżony wyrok znosząc postępowanie w sprawie w całości
i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu
- Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku.***

/-/SSO del. A.Petri /-/SSA M.Żurecki /-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus
Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1846/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczona M. S. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 12 listopada 2013r., którą stwierdzono, że, jako pracownik (...) s.c., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz chorobowemu od 1 kwietnia 2009r.

do 30 września 2009r. Ubezpieczona domagała się jej zmiany i ustalenia, że podlega tym ubezpieczeniom. Podniosła, że charakter pracy przedstawiciela handlowego z natury wiązał się z jej świadczeniem poza siedzibą pracodawcy, co nie może stanowić o cywilnoprawnym charakterze zawartej umowy.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie od ubezpieczonej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Zauważył, iż okoliczności zawarcia spornej umowy dają podstawę do twierdzenia, że jej głównym celem była chęć zwolnienia się przez ubezpieczoną z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania działalności gospodarczej. Wynagrodzenie ubezpieczonej było bowiem niższe, niż minimalne lub zerowe, a wskazana umowa, jako pozorna, nie wywołała skutków prawnych.

Zainteresowani: (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. w K. - wspólnicy (...) s.c. nie zajęli żadnego stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015r. Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, iż ubezpieczona, jako pracownik zainteresowanej - (...) s.c., (...) Sp. z o.o. i R. Sp. z o.o. w K., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 kwietnia 2009r. do 30 września 2009r.

Sąd I instancji ustalił, że w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej dnia 1 kwietnia 2009r. ubezpieczona zawarła umowę o pracę z firmą (...) s.c., (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. w K.. Drugą taką umowę o pracę z tym płatnikiem nawiązała na okres od 1 lipca 2009r. do 30 września 2009r. Na ich podstawie ubezpieczona była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku agenta reklamowego - pracownika administracyjno-biurowego, przedstawiciela handlowego IV stopnia, za wynagrodzeniem 1.276 zł brutto miesięcznie. Zgodnie z zakresem czynności, stanowiącym załącznik do tych umów, praca ubezpieczonej miała polegać m.in. na utrzymywaniu kontaktów z dotychczasowymi klientami, nawiązywaniu kontaktów z nowymi klientami, pozyskiwaniu wiedzy na temat oferty pracodawcy, uczestniczeniu w organizowanych przez niego szkoleniach, bieżącym analizowaniu produktów oferowanych przez pracodawcę, sporządzaniu kwartalnych raportów z wykonywania pracy, przekazywaniu w formie raportu konsultantowi potencjalnych klientów i pozyskaniu w ciągu roku skutecznie 4 aktywnych klientów przedsiębiorcy.

Płatnik składek zgłosił ubezpieczoną do ubezpieczeń społecznych, jako pracownika i złożył za nią raporty rozliczeniowe za okres od kwietnia 2009r. do kwietnia 2010r. Pierwotnie w rozliczeniach wykazano podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w wysokości: za kwiecień 2009r. - 0 zł, od maja do sierpnia 2009r. i za październik 2009r. - 1.276 zł, a za wrzesień 2009r. - 1.578,65 zł. Dnia 29 kwietnia 2010r. płatnik skorygował raporty ZUS RCA za czerwiec, lipiec, wrzesień i październik 2009r., wykazując w nich podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości: 767,92 zł przy niezmiennym wymiarze czasu pracy. W czasie trwania tych umów ubezpieczona dokonała zgłoszenia wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Spółka cywilna (...) została utworzona przez (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o., które zawiązały ponad 100 innych spółek cywilnych. Wszystkie one miały taki sam profil działalności i w taki sam sposób zorganizowana była praca zatrudnionych w nich osób. Rekrutowano ich spośród osób prowadzących działalność gospodarczą. Pracownicy ci zajmowali się rozprowadzaniem ulotek reklamowych, oferowaniem programów ubezpieczeniowych i rekrutowaniem osób do kolejnych spółek cywilnych.

Na tym polegała też praca ubezpieczonej, którą realizowała zarówno w swoim mieszkaniu, poprzez telefoniczne kontakty z klientami, jak i w terenie przeciętnie przez 8 godzin dziennie. Różne godziny jej pracy były spowodowane

koniecznością dostosowania ich do czasu, którym dysponował potencjalny klient, z jakim ubezpieczona umawiała się na spotkanie

w celu przedstawienia oferty ubezpieczeniowej. W przypadku pozyskania klienta zainteresowanego zawarciem umowy ubezpieczeniowej, ubezpieczona kontaktowała go

ze swoim przełożonym - A. F.. Składała mu raporty z wykonanej pracy telefonicznie, jak i podczas osobistych spotkań odbywających się średnio jeden raz

w tygodniu w J. i T..

Ubezpieczona nie podpisywała list obecności, ani list płac. Część wynagrodzenia otrzymywała na polisę ubezpieczeniową, a pozostałą część - na konto. Pracodawca wystawił jej w dniu 7 października 2009r. świadectwo pracy za sporny okres wskazując, że była ona wówczas zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, wykorzystwała 10 dni urlopu wypoczynkowego, a stosunek pracy ustał na podstawie art. 30 § 1 pkt 4 k.p. Prawomocnym wyrokiem z dnia 4 listopada 2014r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt IVP 101/14,

Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju ustalił, że w okresie od 1 kwietnia 2009r. do 30 września 2009r. pomiędzy ubezpieczoną, a zainteresowaną spółką cywilną, istniał stosunek pracy.

Sąd I instancji uznał, iż odwołanie ubezpieczonej zasługuje na uwzględnienie. Powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585), zwanej dalej ustawą systemową wskazał, iż pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

W ocenie Sądu I instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, ubezpieczonej i okazanych dokumentów, pozwala na uznanie, iż w spornym okresie ubezpieczona faktycznie nawiązała stosunek pracy wypełniający przesłanki określone w art. 22 k.p. Zgodnie z jego brzmieniem, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca -

do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Konstytutywne cechy stosunku pracy, odróżniające go od innych stosunków prawnych, to: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia. Ubezpieczona wykonywała pracę określonego rodzaju - wyznaczonego przez zakres czynności, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, gdy jej przełożonym był A. F., rozliczający ją z wykonanej pracy, któremu ubezpieczona raportowała wykonanie poszczególnych zadań i przekazywała dane pozyskanych przez nią klientów. Czyniła to

w zadaniowym systemie pracy, który wynosił przeciętnie 40 godzin na tydzień, zarządzając nim w sposób elastyczny, czego wymagał charakter pracy, polegający na kontaktach

z potencjalnymi klientami. Za wykonywaną pracę otrzymywała wynagrodzenie.

Ustalając powyższe, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że wobec świadka B. G., która wykonywała taką samą pracę, co ubezpieczona w tym samym czasie, organ rentowy wycofał się z kwestionowania podlegania przez nią obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w tytułu tego zatrudnienia. Nadto, prawomocnym wyrokiem Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju ustalił, iż w spornym okresie pomiędzy ubezpieczoną, a spółką cywilną (...), istniał stosunek pracy.

Mając powyższe na względzie, z mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd I instancji zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił podleganie przez ubezpieczoną obowiązkowym ubezpieczeniom w spornym okresie.

Apelację od tego wyroku wniósł organ rentowy.

Apelujący zaskarżył wyrok w całości, domagając się jego zmiany i oddalenia odwołania. Apelujący zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że ubezpieczona wykonywana pracę najemną, a w konsekwencji, naruszenie przepisu art. 9 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, zwalnającego z opłacania składek z tytułu działalności gospodarczej.

Organ rentowy wskazał, że działanie ubezpieczonej i płatnika składek miało na celu jedynie zwolnienie jej z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania działalności gospodarczej. Wskazuje na to założenie przez (...) Sp. z o.o.

i (...) Sp. z o.o. ponad 100 spółek cywilnych o takim samym profilu działalności, do których rekrutowano pracowników spośród osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, zatrudnionych na takich samych zasadach, jak ubezpieczona. Wszyscy mieli otrzymywać wynagrodzenie minimalne, jednakże z uwagi na trudności finansowe pracodawcy, nie zawsze było ono wypłacane. Pracownicy sami organizowali sobie przy tym pracę i trudno dostrzec realny nadzór nad jej wykonywaniem, a co za tym idzie - typowy dla stosunku pracy element podporządkowania.

Apelujący zauważył, iż pozornosc umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia, praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest ona realizowana, lecz na innej podstawie, niż umowa o pracę. Postępowanie dowodowe wykazało, że strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech stosunku pracy dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy przez codzienne systematyczne wykonywanie obowiązków pod nadzorem zwierzchnika w ilości godzin gwarantującej świadczenie tej pracy w pełnym wymiarze czasu pracy. Podwładny nie miał wyznaczonych dni pracy i godzin pracy, pracodawca nie ewidencjonował czasu pracy, nie prowadził akt osobowych. Nie było też charakterystycznego dla stosunku pracy obowiązku usprawiedliwiania nieobecności w pracy. Uznać więc należy, iż łączące strony umowy o pracę miały charakter pozorny w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. i jako takie, były nieważne.

Apelujący powołał się przy tym na wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006r. (III UK 32/06; niepublikowany), z 10 lutego 2006r. (I UK 186/05; niepublikowany) i z 14 września 2006r. (II UK 2/06; niepublikowany), z których wynika, iż do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Powyższy pogląd wyraził też Sąd Okręgowy - Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach w wyrokach z dnia 25 stycznia 2013r. (X U 2862/12) i z 7 maja 2013r. (XI U 3616/12), wydanych w analogicznych sprawach.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów według norm przepisanych.

Zdaniem ubezpieczonej, apelacja stanowi powtórzenie wątków zawartych w zaskarżonej decyzji, podnoszonych już przed Sądem I instancji bez przedstawienia dowodów na ich poparcie. Zamiast wskazania konkretnego dowodu, apelujący powołuje się wyłącznie na enigmatyczne postępowanie wyjaśniające pomimo tego, że nie przeprowadzał kontroli w firmie zatrudniającej ubezpieczoną. Nadto, apelacja pomija ustalenia dokonane przez Sąd I instancji dotyczące podległości pracowniczej, przebywania na urlopie wypoczynkowym oraz wypłacania wynagrodzenia. Ubezpieczona zauważyła także, iż inne osoby zatrudnione w tym samym czasie i takich samych zasadach u tego samego pracodawcy organ rentowy traktuje, jako zatrudnionych, co może świadczyć o dyskryminacji zakazanej przez Konstytucję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego, zmierzająca do wzruszenia zaskarżonego wyroku, okazała się skuteczna.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie może się ostać nie tylko z uwagi na to, że Sąd odwoławczy nie podziela wniosków wysnutych przez Sąd I instancji na podstawie znikomego materiału dowodowego i powierzchownej jego analizy, ale przede wszystkim z uwagi na nieważność postępowania braną z urzędu pod uwagę przez Sąd II instancji.

Jak wynika z brzmienia art. 378 § 1 k.p.c., sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z kolei, po myśli art. 379 pkt 5 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Sytuacja ta ma miejsce wówczas, gdy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, które wpłynęło na możliwość działania strony w postępowaniu. W razie kumulatywnego spełnienia tych przesłanek, należy uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania (tak wyroki Sądu Najwyższego z 28 marca 2008r.; V CSK 488/07; LEX nr 424215 i z 16 lipca 2009r.; II PK 13/09; niepublikowany, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 czerwca 2002r.; I ACa 1372/01; OSA 2004/1/2). Taka sytuacja miała miejsce w odniesieniu do zainteresowanych spółek z o.o., które na skutek naruszenia przepisów proceduralnych, zostały całkowicie pozbawione przez Sąd Okręgowy możliwości działania.

Analizę tego zagadnienia należy rozpocząć od wskazania, iż zainteresowany, którego prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy stosownie do art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c., jest stroną postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych. Taki status w sprawie o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniu społecznym z tytułu stosunku pracy łączącego ubezpieczoną z płatnikiem składek - współnikami (...) s.c. - mają ci współnicy: (...) Sp. z o.o. w (...) Sp. z o.o. w W..

W zaskarżonej decyzji, jako strony postępowania, wymieniono ubezpieczoną i spółkę cywilną, ale wskazano jednocześnie jej współników oznaczonych jako (...) s.c. (...) sp. z o.o. (...) sp. z o.o. w K.". Ponieważ spółka cywilna nie ma osobowości prawnej, ani nie jest państwową, ani samorządową jednostką organizacyjną, przeto w myśl art. 29 k.p.a. nie mogła być uznana za stronę postępowania. Jego stronami faktycznie byli wymienieni w decyzji współnicy: spółki z o.o.(...) i (...). Gdyby ich nie wymieniono, to należałoby uznać, iż decyzja skierowana w stosunku do podmiotu, który nie był i nie mógł być stroną postępowania, tj. w odniesieniu do spółki cywilnej, jest aktem nieistniejącym i nie wywołuje skutków prawnych (tak uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 marca 2015r., III AUa 526/14).

Identyczna sytuacja ma miejsce w toku postępowania sądowego. Jak wynika z brzmienia art. 64 § 1 i 1¹ k.p.c., zdolność sądową rozumianą, jako zdolność występowania w procesie jako strona, mają wyłącznie osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Stosownie do art. 65 § 1 k.p.c., zdolność procesową rozumianą, jako zdolność do czynności procesowych, mają osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne i wskazane wyżej jednostki organizacyjne. W doktrynie prawa i orzecznictwie sądowym nie budzi najmniejszych wątpliwości fakt, iż spółka cywilna nie należy do grona tych podmiotów: nie jest osobą fizyczną, nie ma osobowości prawnej, ani też żadnymi przepisami ustawowymi nie została jej przyznana zdolność prawna. Tym samym, nie ma ani zdolności sądowej, ani też procesowej.

Zdolność sądową i procesową mają jedynie współnicy spółki cywilnej, którymi w niniejszej sprawie są spółki z o.o. (...). W tej sytuacji, zgodnie z dyspozycją z art. 133 § 2a k.p.c., wszelkie doręczenia kierowanej do nich korespondencji winny odbywać się na adres podany w rejestrze, chyba, że strona wskazała inny adres dla doręczeń.

W zaskarżonej decyzji, jako strony postępowania, wymieniono ubezpieczoną i spółkę cywilną, wskazując jednocześnie jej współników oznaczonych, jako (...) s.c. (...) sp. z o.o. (...) sp. z o.o. w K.". Podano przy tym jeden adres: K., ul. (...) W tej sytuacji należało zobowiązać organ rentowy do podania w określonym terminie adresu siedziby zainteresowanych - współników spółki cywilnej

pod rygorem zwrotu akt do organu rentowego w trybie art. 467 § 4 k.p.c. Wobec uznania,

iż spółka ta nie ma zdolności sądowej i procesowej, bo mają ją jedynie jej wspólnicy, wskazanie przez organ rentowy adresu siedziby spółki cywilnej było bezprzedmiotowe.

W świetle art. 41 k.c., adres siedziby podaje się wyłącznie w przypadku, gdy strona jest osobą prawną, a spółka cywilna takiego przymiotu nie posiada. Także wskazanie adresu siedziby tylko jednego wspólnika nie może być uznane za prawidłowe, ponieważ pracodawcą ubezpieczonej w rozumieniu art. 3 k.p. byli obydwaj wspólnicy. Powyższych czynności

Sąd I instancji nie podjął.

Poddając analizie przebieg postępowania przez Sądem Okręgowym, należy zauważyć, że wszelkie doręczenia korespondencji, jaka winna być skierowana do zainteresowanych spółek z o.o., dokonywane były ze wskazaniem, jako adresata:

- spółki cywilnej (...), a następnie jednego ze współników - (...) Sp. z o.o. oraz adresu K., ul. (...)oraz

- spółki cywilnej (...), a następnie drugiego ze współników - (...) Sp. z o.o. oraz adresu K., ul. (...) (tak k. 22, 23, 28, 29, 35, 36, 47, 48, 55, 56, 75, 76, 123, 124, 142 i 144).

W wezwaniach tych, zamiast zawiadomić o rozprawie każdego wspólnika, wzywano spółkę cywilną do obowiązkowego osobistego stawiennictwa celem przesłuchania.

Tymczasem, po pierwsze (...) jest całkowicie odrębną od (...) spółką cywilną, utworzoną przez tych samych współników. Po drugie, w świetle przedstawionych wyżej uwag, wszelka korespondencja winna być kierowana na adres siedziby każdego

ze współników, którego Sąd I instancji nie ustalił. Wątpliwości Sądu nie wzbudziła przy tym informacja zawarta na dowodach doręczenia wezwań dla spółki cywilnej (...)

Sp. z o.o. na dwie pierwsze rozprawy, z której wynikało, iż została ona odebrana przez spółkę (...) (k. 28 i 48), a wezwanie dla spółki cywilnej (...) z o.o. na trzecią rozprawę było już dwukrotnie awizowane, podczas, gdy wezwanie na tę samą rozprawę

dla spółki cywilnej (...) z o.o. skierowane pod ten sam, co dotychczas adres, zostało odebrane przez tę spółkę (k. 55 i 56). Wezwania na dwie ostatnie rozprawy, jakie winny być adresowane do zainteresowanych spółek z o.o. usiłowano bezskutecznie dwukrotnie doręczyć na adres spółki cywilnej (...) (k. 123 i 124, 142 i 144).

W świetle powołanych przepisów, doręczenia, jakie winny być skierowane

do zainteresowanych - tj. osobno do siedziby każdej z dwóch spółek z o.o., adresowane

do siedziby innej spółki cywilnej, nie mogły zostać uznane za skuteczne. Ponadto, jak wynika z treści pism kierowanych do zainteresowanych współników spółki cywilnej, nie doręczono im odpisów odwołania, poprzestając jedynie na odpowiedzi na odwołanie i pełnomocnictwie (k. 22 i 23).

Jak ustalono w toku postępowania apelacyjnego, na podstawie wypisów z Krajowego Rejestru Sądowego w K. przy ul. (...) siedzibę ma jedynie (...) Sp. z o.o., a siedzibą (...) Sp.z o.o. jest W., ul.(...)

(k. 203-229). Jak wynika przy tym z akt sprawy IV P 101/14, prowadzonej przed Sądem Rejonowym - Sądem Pracy w Jastrzębiu Zdroju, wypisy z rejestrów zainteresowanych, wskazujące na te adresy, znajdowały się już w tych aktach (k. 27-40), którymi Sąd Okręgowy dysponował. Jak Sądowi wiadomo z urzędu, takie same adresy siedziby zainteresowani mieli w toku całego postępowania sądowego i wyłącznie na te adresy należało kierować do nich

(a nie do innej spółki cywilnej, co z istoty rzeczy było wadliwe) zawiadomienia o rozprawach i pisma procesowe. Skoro Sąd nie zwrócił się do organu rentowego o wskazanie adresów siedziby zainteresowanych, poprzestając jedynie na adresie spółki cywilnej, to winien sam je ustalić na podstawie wypisu z KRS.

Niedoręczenie zainteresowanym odpisu odwołania i żadnego zawiadomienia o terminie sprawiło, że na skutek naruszenia powołanych wyżej przepisów postępowania, zostali oni pozbawieni możliwości obrony swych praw, co z mocy art. 379 pkt 5 k.p.c., stanowi o nieważności całego postępowania prowadzonego przed Sądem I instancji. Obowiązek uwzględnienia tej okoliczności przez Sąd odwoławczy z urzędu spowodował wynikającą z art. 386 § 2 k.p.c. konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokona doręczenia odpisu odwołania, odpowiedzi na odwołanie, pełnomocnictwa i zawiadomień

dla zainteresowanych na wskazane wyżej adresy. Po uczynieniu zadość powyższym wymogom formalnym, Sąd ten ponownie przeanalizuje zasadność odwołania ubezpieczonej w świetle art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015r., poz. 121 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą systemową w związku z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 tej ustawy, zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami: od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Dla ustalenia, czy ubezpieczona podlegała tym ubezpieczeniom w spornym okresie, należy poszerzając postępowanie dowodowe, ponownie przeanalizować czy faktycznie pozostawała wówczas

z zainteresowanymi w stosunku pracy. Jak wskazano bowiem w wyroku Sądu Najwyższego

z dnia 19 października 2007r. (II UK 56/07; LEX 376433), podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy

o pracę. Dokument w postaci takiej umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to,

że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Rozpoznając sprawę na nowo, Sąd Okręgowy przede wszystkim ustali co było wolą stron podpisujących sporne umowy o pracę - tj. czy było to zatrudnienie ubezpieczonej

w ramach stosunku pracy, czego wymaga przepis art. 11 k.p., czy też jedynym celem podpisania tych umów było zwolnienie jej z obowiązku odprowadzania składek ubezpieczeniowych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w związku ze zbiegiem dwóch tytułów ubezpieczenia. Do przeanalizowania powyższego, konieczne będzie uwzględnienie treści zeznań ubezpieczonej w charakterze świadka, złożonych po odebraniu przyrzeczenia w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Katowicach o sygn.

X U 32/15 (oczekującej na rozpoznanie apelacji pod sygn. III AUa 61/16), w której szczegółowo przedstawiała ona warunki swej pracy u zainteresowanych, jakie miały być identyczne w przypadku wszystkich osób świadczących tam pracę na tym samym stanowisku. Należy także uwzględnić treść rozstrzygnięć zapadłych przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach w sprawach o sygn. III AUa 3256/13 i III AUa 766/14, w których dokładnie zbadano mechanizm zatrudniania pracowników przez zainteresowanych.

Do rozważenia, czy strony pozostawały w spornym okresie w stosunku pracy, niezbędne będzie wzięcie pod uwagę następujących okoliczności:

- przyczynę nawiązywania przez zainteresowanych umów o pracę głównie, bądź wyłącznie, z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą w branży ubezpieczeniowej i utworzenia w tym celu około 100 spółek cywilnych;

- cel zawierania przez te osoby za poprzednie okresy umów o pracę nakładczą, tak jak to miało miejsce w przypadku ubezpieczonej, którą organ rentowy wyłączył

z tego tytułu z ubezpieczeń, a tutejszy Sąd wyrokiem z dnia 14 marca 2013r. oddalił jej apelację w sprawie o sygn. III AUa 1316/12 od wyroku oddalającego odwołanie od decyzji stwierdzającej, iż z tego tytułu nie podlegała ubezpieczeniom od 2 grudnia 2006r. do 28 lutego 2009r.;

- warunkowanie zawarcia spornych umów o pracę zgodą na założenie polis inwestycyjnych, na co miała być przeznaczana przeważająca część wynagrodzenia, co ubezpieczona potwierdziła zeznając. jako świadek przed Sądem Okręgowym w Katowicach w powołanej wyżej sprawie o sygn. X U 32/15;

- jakich dokładnie klientów ubezpieczona miała zadanie poszukiwać celem nawiązania umów ubezpieczenia, jaka była w tym wypadku minimalna składka ubezpieczeniowa i jaka w związku z tym była szansa na realizację tego obowiązku i przysporzenie z tego tytułu przychodu pracodawcy;

- w jaki sposób ubezpieczona poszukiwała potencjalnych klientów i czy nie kolidowało to z branżą prowadzonej przez nią działalności gospodarczej;

- czy i w jaki sposób strony skonkretyzowały zapis zakresów czynności, stanowiących załączniki do łączących je umów o pracę, zgodnie z którym zadaniem ubezpieczonej było pozyskanie w ciągu roku skutecznie 4 aktywnych klientów w sytuacji, gdy strony nawiązały stosunek pracy na okres krótszy; jaki był charakter tego zapisu, w jaki sposób go egzekwowano i jak rzutowało to na wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej oraz czy zamieszczenie tego zapisu w umowie wskazuje na oczekiwanie osiągnięcia przez ubezpieczoną oznaczonego rezultatu;

- czy dokumentacja rozliczeniowa ubezpieczonej w postaci deklaracji i informacji PIT pozostają ze sobą w zgodzie; czy ubezpieczona faktycznie miała zagwarantowaną wypłatę na konto, bądź do rąk minimalnego wynagrodzenia;

- czy praca ubezpieczonej miała charakter podporządkowanej, biorąc pod uwagę fakt, iż A. F. był przełożonym wszystkich pracowników zatrudnionych w spółkach zainteresowanych;

- czy i w jaki sposób strony rozliczały koszty podróży służbowych ubezpieczonej, czy przerzucono na nią ciężar ich uiszczania, tzn. czy ponosiła w ten sposób koszty prowadzenia działalności przez zainteresowanych;

- czy faktyczne miejsce wykonywania spornych umów o pracę oznaczone w umowach o pracę było zgodne z rzeczywistością, czy realnie można je było wykonywać jedynie w miejscowości, w jakiej zamieszkiwała ubezpieczona, a jeśli nie, to z jakiego powodu tak je oznaczono;

- czy i z jakich przyczyn rozwiązano łączący strony stosunek pracy; czy ubezpieczona nawiązała go potem jeszcze z inną ze spółek cywilnych (...), których współnikami byli zainteresowani, o czym może świadczyć złożenie za nią przez zainteresowanych raportów rozliczeniowych za okres od kwietnia 2009r. do kwietnia 2010r. podczas, gdy sporny stosunek pracy zakończył się już 30 września 2009r.

Po ustaleniu powyższego, Sąd I instancji rozważy, czy cel umowy o pracę w postaci świadczenia oznaczonej pracy o charakterze podporządkowanym na koszt i ryzyko pracodawcy, przynajmniej za minimalnym wynagrodzeniem został osiągnięty. Ciężar wykazania tych okoliczności, z mocy art. 232 k.p.c., spoczywa przy tym na ubezpieczonej.

W przypadku negatywnej odpowiedzi na to pytanie, należy ocenić, czy wolą stron było jedynie objęcie ubezpieczonej obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z tytułu stosunku pracy i zwolnienie jej w związku z tym z obowiązku regulowania składek z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, co przyświecało jej przez poprzednie niemal trzy lata, gdy nawiązywała umowy o pracę nakładczą. Na uwadze należy przy tym mieć treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005r. (II UK 321/04; OSNP 2006/11-12/190), z którego wynika, iż umowę o pracę uważa się za

zawartą dla pozoru, gdy strony umowy, składając oświadczenia woli, nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z jej wykonywaniem. Dlatego też przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczna będzie pogłębiona analiza ustaleń stron odnoszących się do łączącego je stosunku prawnego i sposobu ich realizacji.

Podkreślić na koniec wypadu, iż akcentowany przez Sąd I instancji wyrok Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w Jastrzębiu Zdroju z dnia 4 listopada 2014r., wydany w sprawie

o sygn. akt IV P 101/14 ustalający istnienie stosunku pracy, nie ma żadnego znaczenia

dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Po myśli art. 366 k.p.c., wyrok prawomocny

ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu, stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia i tylko między tymi samymi stronami. Stąd, wyroki Sądów Pracy wydane w toku procesu pracowniczego prowadzonego pomiędzy innymi stronami,

nie są wiążące przy rozpoznawaniu spraw ubezpieczeniowych, których stroną jest organ rentowy niewystępujący w sprawie pracowniczej. Zatem, ubezpieczona nie może skutecznie powoływać się na treść tych rozstrzygnięć. Takie samo stanowisko zajęły Sądy w powołanych wyżej sprawach dotyczących innych ubezpieczonych, zatrudnionych na tych samych zasadach, przez tych samych zainteresowanych. Jak wynika przy tym z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1994r. (I PZP 45/94; OSNAPiUS z 1995r., z. 6, poz. 74)

i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1971r. (I PR 344/71; OSNCP z 1972, z. 5, poz. 89), jedno postępowanie sądowe nie może być środkiem do uzyskania dowodów,

które miałyby być wykorzystane w innym postępowaniu. Tymczasem, wielu pracowników zainteresowanych, podobnie, jak ubezpieczona, prowadziło postępowania, w wyniku których uzyskiwali wyroki zaoczne lub wynikające z uznania powództwa, ustalające stosunek pracy jedynie w celu uzyskania dowodu w postępowaniu prowadzonym przeciwko nim przez organ rentowy. Taki sam cel przyświecał ubezpieczonej, co wynika z jej oświadczeń składanych na rozprawie przed Sądem Rejonowym w powołanej wyżej sprawie, której akta dołączono do akt niniejszej sprawy.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

/-/SSO del. A.Petri /-/SSA M.Żurecki /-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus
Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR